



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Chrzest Polski w polskim dyskursie rocznicowym

Author: Joanna Sobczykowa

Citation style: Sobczykowa Joanna. (2017). Chrzest Polski w polskim dyskursie rocznicowym. "Poznańskie Spotkania Językoznawcze" (T. 33 (2017), s. 105-120), doi 10.14746/psj.2017.33.9



Uznanie autorstwa - Bez utworów zależnych Polska - Ta licencja zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu zarówno w celach komercyjnych i niekomercyjnych, pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Chrzest Polski w polskim dyskursie rocznicowym

The Baptism of Poland in Polish discourse devoted to the anniversary

Joanna Sobczykowa

Wydział Filologiczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach,
pl. Sejmu Śląskiego 1, 40-032 Katowice, Polska;
e-mail: jsobczykowa@wp.pl

Abstrakt

Autorka analizuje dyskurs poświęcony rocznicy Chrztu Polski jako część współczesnego polskiego dyskursu tożsamościowego. Obserwuje synonimiczne nazwy faktu historycznego, jego wartościowanie, komponenty; pogłębianie sensu: następstwa, relację religijność – państwowość (narodowość); wyrażanie pamięci (początek, tożsamość); język i metajęzyk wypowiedzi.

Pokazuje różne wartościowanie historyczności, sakralności i europejskości, różne postawy uczestników wobec przekazywanej idei, niejednolite cele komunikacyjne, uwikłania światopoglądowe, osłabione poczucie wspólnoty kulturowej i narodowej, a zarazem swobodę i wyrafinowane posługiwanie się językiem.

Słowa kluczowe: dyskurs; chrzest; wartość; naród; symbolika kolektywna.

Abstract

The author analyzes discourse devoted to the anniversary of the Baptism of Poland as part of contemporary Polish identity discourse. She notices synonymic names of the historic event, its evaluation, components, elaborations on its meaning, consequences, the relationship between religion and state (nationality), expressing remembrance (beginning, identity), the language and metalanguage of statements. She shows different evaluations of historicity, the sacred, and Europeanism, various attitudes of participants towards the ideas communicated, varied communicative goals, mixing of worldviews, a weakened sense of cultural and national community, and also freedom and sophistication in the use of language.

Keywords: discourse; baptism; value; nation; collective symbols.

Punkt wyjścia moich rozważań stanowi pojęcie silnie utrwalone w świadomości i języku Polaków, należące do obowiązkowej minimalnej wiedzy historycznej każdego obywatela, nabywanej w szkole. Zawiera się ono w formule wiążącej najwcześniejszą datę roczną z historii Polski z nazwą sakramentu inicjacji chrześcijańskiej: „966 – chrzest Polski”. Obserwowałam jego użycie w wypowiedziach

prasowych – głównie religijnych¹, z lat 2015–2016, poruszających problematykę obchodzonej rocznicy, a więc tworzących dyskurs, rozumiany jako ‘zdarzenie komunikacyjne związane z przekazem idei, obejmujące uczestników, ich postawy, cele komunikacyjne, uwikłania światopoglądowe, poczucie wspólnoty kulturowej’ (Wojtak 2011: 28–29). Stwierdzono, że „mimo sygnalizowanego przez badaczy współczesności zróżnicowania wzorów kulturowych i systemów wartości przeciętny mieszkaniec dzisiejszej Polski [...] nie przestał określać się przede wszystkim w kategoriach narodowych” (Bartmiński 2012: 209–210), co potwierdzają socjologowie. Jako cechy o historycznych korzeniach wskazuje się: patriotyzm i odwagę, znajomość historii, katolicyzm [...], w obrębie stereotypu narodowego Polaków, będącego nie tylko utrwalonym społecznie owocem tradycji, ale także rezultatem aktualnych wydarzeń politycznych i społecznych (Szadura 1993: 247). Wysoką rangę chrześcijaństwa ukazują popularne „skrzydlate słowa”: *Polska przedmurzem chrześcijaństwa; Polak, jedyny obrońca Maryi*, a wspólnota narodowa i religijna Polaków dawała się odczuć wyraźnie w czasie pielgrzymek papieskich.

Poddałam oglądowi centralny współczesny termin oficjalny *rocznica Chrztu Polski*, złożony z komponentu sakralnego i etnicznego, w ramie solemniczacyjnej, realizowanej leksemami języka ogólnego (kulturalnego): *rocznica, święto, obchody, jubileusz*. Obserwowałam też terminy synonimiczne wobec oficjalnego, najczęstsze – niemetaforyczne i metaforyczne; synonimiczne nazwy faktu historycznego; jego wartościowanie; spojrzenie na jego komponenty (podmiot czynu i jego motywację, udział podmiotu pomocniczego, miejsce, czas, szafarza sakramentu; imię chrzestne, źródła pisane); pogłębianie sensu: następstwa, relację religijność – państwowość (narodowość); wyrażanie pamięci (początek, tożsamość); język i metajęzyk wypowiedzi.

Frazem najbardziej rozpowszechniony – *rocznica Chrztu Polski* wykazuje w obserwowanym materiale warianty oficjalne, standardowe, niekreowane. Nie są one nastawione na zaskoczenie czytelnika słownictwem lub składnią. Niektóre odchodzą od utrwalonej konstrukcji (te lokalizują): „1050-lecie Chrztu Polski”, „rocznica Chrztu Narodu”, „po 1050 latach od Chrztu Polski”, „1050 lat chrześcijańskiej Polski / chrześcijańskiego dziedzictwa”. Wzmocnione sygnały religijności (*dziękczynienie, tajemnica*) zawiera wyrażenie: „narodowe dziękczynienie za tajemnicę Chrztu naszego Narodu przed 1050 laty”. Bywają i konstrukcje narracyjne: „Przed świętami Wielkiej Nocy roku Pańskiego 966 Mieszko stanął nad brzegami basenu chrzcielnego” (Panfil 2016: V); „Od 40 pokoleń Polacy przekazują i wyznają wiarę, którą przyjął Mieszko” ([notka redakcyjna] G 16/2016: 3). Polska jest adresatem pozdrowienia i beneficjentem dokonanego chrztu w wypowiedzi pol-

¹ Cytaty pochodzą z następujących źródeł prasowych: „Angora” (A), „Don Bosco” (DB), „Gość Niedzielny” (G), „Gazeta Polska” (GP), „Niedziela” (N), „Polityka” (P), „Źródło” (Ż); przy lokalizacji cytatów niemających autora pierwsza liczba oznacza numer czasopisma, druga – rok, ostatnia – stronę. Cyfrą rzymską oznaczam stronicę dodatku. Jako pierwsze cytuję wypowiedzi o postawie czci. Przywołania streszczające poprzedzam skrótem *por.*

skiego Papieża w Gnieźnie 1979 r.: „Pozdrawiam Polskę ochrzczonej tutaj przed tysiącem z górą lat!”, przywołanej w tekście Lidii Dudkiewicz (2016d: 15).

Synonimy metaforyzujące to np. wyrażenie potoczne z asocjacją familiarności: „Urodziny Kościoła i państwa”; 1050 „<<urodziny>> naszego Narodu i Ojczyzny” (Dudkiewicz L. 2016c: 3). Potocznie brzmi fraza wpisana w zarys obszaru Polski „Jezus w Polsce mieszka od 966”, spotykana wielokrotnie na łamach „Gościa Niedzielnego” w roku 2016. Metaforę religijną zawiera fraza „Naród otrzymał [...] w 966 r. klucz do Nieba² i narodziło się państwo polskie” (Dudkiewicz W. 2016: 3). W terminologii religijnej mieści się wyrażenie „Obmyci przed 1050 laty łaską chrztu św.” (Tomoń 2016: 8). Formuła sakramentalna chrztu ze zwrotem do osoby przyjmującej chrzest wypełniona jest imieniem kraju, na tle rysunku wody: „Polsko, ja ciebie chrzczę... 966–2016” ([brak autora] G 16/2016: 1). Bywają też formuły pierwszoosobowe, jak autoprezentacja Polaków w relacji genetycznej wobec chrztu, chociaż bez terminologii religijnej (nazwę sakramentu zastępuje metonimicznie nazwa żywiołu będącego jego materia): „My, ludzie z wody” (Gancarczyk 2016: 3); w terminologii biologicznej (*oddech*) na tle rysunku ryby i dat 966–2016: „Od czasów Mieszka I oddychamy chrześcijaństwem” (N 17/2016: 14, 2 i okładka); w terminologii genetyki: „Chrzest Polski – nasze DNA”³ (G 16/2016: 3). Ku domenie politycznej kieruje się porównanie „Chrzest jak Unia” (Szostkiewicz 2016: 14).

W wielu wypowiedziach analizowane wyrażenie pojawia się z czymś, na ogół wysokim, **wartościowaniem** rocznicy bądź jej obchodów. Yu-Ying z Tajwanu, egzotyczny gość, „jest zachwycona jubileuszem 1050-lecia Chrztu Polski” (Kłuba 2015: 40). Kardynał Pietro Parolin eksponuje wielkość i wiarę polskiego narodu: „Ojciec Św. udzielił błogosławieństwa wielkiemu chrześcijańskiemu narodowi” (Żaryn 2016: 35). Komentarz do obrazu Jana Matejki *Zaprowadzenie chrześcijaństwa* zawiera wysoką ocenę tego faktu przez patriotów XIX w., widzących w nim triumf nad pogaństwem i słuszną decyzję Mieszka wprowadzenia Polski do chrześcijańskiej Europy (por. Szostkiewicz 2016: 14). Eksplicytna ocena własna długotrwałości wiary jako najwyższej wartości narodu implikuje chrzest jako fakt inicjujący: „Nie mamy jako naród nic cenniejszego niż nasza wiara, niż wierność Bogu i Kościołowi od 1050 lat” (Jaklewicz 2016: 21); akcentuje się „czas szczególnej łaski” związany z rocznicą (Dudkiewicz L. 2016d: 14). W cytacie biblijnym wyraża się wielką wartość samego chrztu: „Naród tonący w ciemnościach ujrzał światłość” (Łuczak 2016: 10–11). Sakralizację superlatywną znajdujemy w formule modlitwy – prośby o błogosławieństwo: „W najświętszą Rocznicę Chrztu Polski Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie”⁴.

² Klucze do królestwa niebieskiego przekazał Jezus Piotrowi (Mt 15,16), co jest znakiem prymatu Piotra. Por. *Klucz* [hasło] (Langkammer 1994: 87). Cytowana fraza ma jednak sens szerszy.

³ Nagłówek zapowiadający główny temat „Gościa Niedzielnego”.

⁴ N 16/2016: 42. (brak autora, tytuł *Wieczór 206*).

Dumę narodu ze swej ponadtysiącletniej tradycji eksponuje się w cytacie z preambuły Konstytucji z 22 kwietnia 1997: „My, Naród Polski [...] wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach” (Nowak 2015: 74).

Zaskakującą analogię wydobywa przytaczany z Facebooka ironizujący mem z sądem opartym na relatywizacji wartości rocznicowych, odwracający wartościowanie, na modłę spotykanego dziś argumentu przeciw nowościom ideologicznym: „1050 lat temu Mieszko I porzucił tradycyjne wartości swojego narodu i przyjął modną ideologię narzuconą przez Europę Zachodnią” (Szczerek 2016: 16).

Septycy podważają też zasadność rocznicy „bardzo okrągłej, bo 1050.”, z czytelną aluzją do *miesięcznic* tragedii smoleńskiej: „w dobie miesięcznic takie rzeczy przestają razić” (Szczerek 2016: 16). Ukuto nawet termin rocznicowy eksponujący naddatek rachunkowy – bez eksponentu celebracji, z lekką ironią „Milennium+50”.

Komponenty faktu historycznego

Motywacja czynu przez jego podmiot. Stając przed dylematem: „Chrzest z wiary czy z polityki?” (Gancarczyk 2015: 3), twierdzi się, że zupełne pomijanie motywacji religijnej pierwszego władcy, jak w powszechnym przekazie czasu minionego, jest nieporozumieniem (Gancarczyk 2016: 3); wyraźnie taką tezę zawiera tytuł książki historyka Philipa Steele’a (2016) *Nawrócenie i chrzest Mieszka I* (Kabiesz 2016: 3). Podkreśla się wszakże i motyw polityczny książęcej decyzji: „Polska weszła przez Chrzest w 966 r. w obszar kulturowy cywilizacji łacińskiej i chrześcijańskiej – była to najważniejsza w naszej historii decyzja polityczna podjęta przez polskiego władcę” (Łysiak 2016: III). Dostrzega się chęć umocnienia dzieła ojca i wprowadzenia kraju do chrześcijańskiego świata jako „ówczesną rację stanu”, chociaż zamiar pomocy Ottonowi III w budowie potężnej wspólnoty ludów chrześcijańskich pozostaje pytaniem (Wroński 2016: VII).

Septycy z lekceważeniem piszą o przedsięwzięciu i motywacji Piastów, prowincjonalnych władcyków z niewielkiego gródka, handlujących własnymi poddanyymi, sprzedawanymi jako niewolnicy; „[...] stopniowo nabierali ochoty na coraz większe międzynarodowe znaczenie, przyjęli więc chrzest, by w Europie brano ich poważnie. Minęło tysiąc lat, wydarzyła się cała ta przygoda, nad którą dziś dzieci ziewają na historii” (Szczerek 2016: 16–17).

Ważnym komponentem rekonstrukcji i oceny wydarzenia sprzed 1050 lat pozostaje **rola Dobrawy** w chrystianizacji Polski. Według kronikarza Thietmara – istotnie przyczyniła się ona do nawrócenia Mieszka, co należy uważać za fakt, nie zaś jedynie rys średniowiecznej konwencji literackiej (Panfil 2016: V; Grajewski 2015: 37). Jej pozycja jako przedstawicielki narodu o głębszej duchowości i wyż-

szej kulturze była mocna, ale i książęcy zamysł wprowadzenia Polski do zachodniej cywilizacji był bardzo ważny (Różycki 2016: 15). Sceptykom trudno uwierzyć, żeby przez rok namawiała Mieszka na chrzest. Jego decyzję widzą jako czysto polityczną (Szostkiewicz 2016: 15). Domniemana scena domowej rozmowy księcia z żoną i biskupem tuż przed chrztem pokazuje, że decydująca była dla niego legitymizacja władzy: „mieć taką podkładkę do rządzenia” (Wakuła 2016: 2).

Jako **miejsce** chrztu przyjmuje się Poznań, Ostrów Lednicki bądź Gniezno (Śliwa 2016: 20); według nowych danych to raczej Poznań był stolicą państwa; innymi głównymi siedzibami księstwa były Giecz i Ostrów Lednicki; dopuszcza się hipotezę chrztu w Ratyzbonie (Panfil 2016: V). Spotyka się też zdania, że Ratyzbona czy Praga są mało prawdopodobne (Różycki 2016: 14). **Czas** tego wydarzenia wyznacza się między rokiem 964 a 966 (Panfil 2016: V): rok – na podstawie rocznika krakowskiego, datę dzienną – z tablic paschalnych (Różycki 2016: 14). **Kto** chrzczył Mieszka I? Akt takiej wagi, jak przyjęcie świętej wiary katolickiej przez potężnego księcia Północy i jego dwór, wymagał odpowiedniej ceremonialnej oprawy. Niewątpliwie chrzczyć musiał biskup (Panfil 2016: V); był to prawdopodobnie biskup Jordan (kapelan Dobrawy?); (Grajewski 2016: 24). Pojawiają się informacje o domysłach co do **imienia chrzestnego** księcia: *Miećsław*, *Masław* (według Jana Długosza), *Mieczysław* (według Marcina Kromera); podważa się merowińskie imię *Dagobert* (por. *Dagome iudex*); dopuszcza się zdrobnienie od *Michała* (Panfil 2016: V).

W dyskursie rocznicowym spotykamy wzmianki o **historycznych źródłach pisanych**: Thietmar, Gall Anonim, Długosz. Objasnia się nawet krytykę źródeł (Grajewski 2016: 22).

Pogłębianie sensu

W wielu wypowiedziach znamienne ocenia się **następstwa** omawianego aktu sakramentalnego. Dokument *Dagome iudex* potwierdza powierzenie państwa Mieszka św. Piotrowi, legitymizację chrześcijańskiego władcy (Grajewski 2016: 24); mógł on narzucać podbitym plemionom jednolity państwowy kult (Śliwa 2016: 21). Podnosi się, że chrześcijaństwo przyniosło naszej ojczyźnie nowy system wartości (Dudkiewicz W. 2016: 8), naród został zakorzeniony w Chrystusie (Dudkiewicz L. 2016a: 3); „Chrzest wprowadził nasz naród w nowy świat, który wyraża się przez nową kulturę, nowe instytucje, struktury i zapisy prawne” (Rytel-Andrianik 2016: 5). Polacy, rozwijając się przez wieki w kręgu kultury i wiary chrześcijańskiej, doszli do prawdziwej wielkości: gospodarczej, kulturalnej, militarnej, politycznej i moralnej⁵. Następstwem chrztu jest tworzenie bardziej Bożego świata, przejawiające się w elementach kultury, szacunku i braterstwa (Skubiś 2016a: 3). Jako konsekwencję chrztu dostrzega się współczesną realizację określonych wartości: „1050 lat później najważniejszym dla Polaków hasłem jest

⁵ Por. omówienie książki Krzysztofa Ożoga 966. *Chrzest Polski* ([brak autora] DB 4/2016: 30).

«Bóg, honor, Ojczyzna»” (Panfil 2016: V) obok oceny, że „pod względem znaczenia politycznego i kulturowego można zestawić chrzest Mieszka z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej [...] chrzest ustawił nas w historii powszechnej” (Szostkiewicz 2016: 16). Optyka sądu bywa więc spolaryzowana w kierunku patriotyczno-religijnym bądź proeuropejskim.

Religijność i państwowość/narodowość. Uczestnikom dyskursu rocznicowego towarzyszy świadomość, że „narodziny państwa polskiego i jego chrzest są ze sobą ściśle związane” (Kindziuk 2016: 7)⁶. Jako przykład współwystępowania komponentu religijnego i państwowego w jednym przekazie można podać tytuł filmu *Chrzestny dar* w reżyserii Elżbiety Nekandy-Trepki, wykorzystany w programie dokumentalnym TVP *Historia 2008*, zatytułowanym *Narodziny państwa polskiego*, rozpowszechnionym na płycie DVD w tygodniku „Do Rzeczy”.

Sceptycznie nastawiony dziennikarz rozmawiający z profesorem historii widzi we wspólnych obchodach państwowo-kościelnych „nową odsłonę sojuszu ołtarza z tronem”, a jego rozmówca ostrzega przed „powrotem do ideologii głoszonej przez księdza Piotra Skargę” i wyraża niepokój o „ideologię państwową zrastającą się z wierzeniami” (Szostkiewicz 2016: 16). Spotyka się także wypowiedzi bardziej kąśliwie oceniające narodowość wobec europejskości, jak np. stwierdzenie, że Polska „przywarowała niepewnie w marszu na Zachód” i „opatuliła się od stóp do głów narodowym pancernem” (Szczerek 2016: 17).

Motyw **pamięci**, rozumianej zwłaszcza jako powracanie do początku, jest wyraźnie obecny w dyskursie rocznicowym. Pytanie o początek (*arche*) w wielkich kulturach, jak np. biblijna, pozostaje pytaniem o istotę, odszukiwaniem tego, co najważniejsze, po to, żeby je wyeksponować i chronić. Obchody 1000-lecia państwa, pozbawione elementów religijnych wskazuje się jako działanie zmierzające do tego, żebyśmy zapomnieli, iż Polska została ochrzczona (Skubiś 2016a: 3). Kościół troszczy się o chrześcijańskie dziedzictwo, pomny, iż narody, które tracą pamięć, giną (Skubiś 2016b: 3). Ideę początku określa się wprost w omówieniu filmu dokumentalnego *Tajemnice początków Polski*⁷: „Od chrztu wszystko się zaczęło” (Zieliński 2016: 12). Jest ona implikowana w stwierdzeniach: „Bez chrztu nie byłoby Polski” ([okładka, brak autora] DB 4/16: 1) czy też „Nie ma przed chrztem historii Polski” (Starzak 2016: 4). Metaforycznie komunikuje się początek przez odwołanie do kolebki, ziarna i źródeł: kolebką jest Gniezno (Stelmasiak 2016: 6) „ziarno wiary zostało zasiane [...] i przez wieki dawało plony, rodząc również bezcenny dar Narodu” (Rozpiątkowski 2016: 10); powracanie do źródeł jest konieczne w drodze ku przyszłości (Rozpiątkowski 2016: 11).

Przygnębiający obraz początków Polski, z karykaturalną minimalizacją, akcentując ideę zamknięcia i terroru, z ironicznym dystansem wobec jubileuszu i początków państwa, maluje dziennikarz-sceptyk:

⁶ Myśl ta wyrażana jest także w innych źródłach.

⁷ *Tajemnice początków Polski: Wyspa władców*, G 16/2016: 2, Program TV.

Dziwnie mi się patrzyło na polski sztandar zatknięty na wałach grodu. Niby wiedziałem, że te kilka na krzyż budowli na tym malutkim placyku i tych kilka osób tam zamkniętych i trzymających podgrodzie pod włóczyniami to były właśnie te zręby struktur państwowo-administracyjnych i prapoczątki państwa, ale coś we mnie się buntowało, że ten sztandar powiewa właśnie tam, a nie nad terroryzowaną przez gródek wsią. [...] jakim cudem watażkowie z takiego gródeczka stworzyli tak gigantyczne struktury, sięgające od Niemców po Ruś i od Pomorza po Czechy (Szczerek 2016: 17).

Wyznaje też brak poczucia więzi z miejscem i czasem początku:

To tu, w Wielkopolsce polska narracja historyczna ustawiła początki państwa, które jest moją ojczyzną, ale nie czułem z tym miejscem specjalnego związku [...] jestem z południowo-wschodniej części mapy i Wielkopolska, jako moja teoretyczna praoojczyzna, jest dla mnie abstrakcją (Szczerek 2016:17).

Problem **tożsamości chrześcijańskiej** dochodzi do głosu w rachunku sumienia narodu: „Polsko, narodzie ludzi ochrzczonych, czy żyjesz wciąż nowością tego sakramentu?” (Dudkiewicz L. 2016d: 15). W tym duchu rozbrzmiewa gnieźnieński apel o rodzinę (Stelmasiak 2016: 6), z nawiązaniem do programu *Rodzina 500+* w czasach Mieszka. Podkreśla się maryjność polskiej tożsamości chrześcijańskiej i osobistą relację z Bogiem każdego pokolenia Polaków, dzięki chrztowi Mieszka I (Frukacz 2016: 20).

W perspektywie europejskiej powraca pytanie Papieża-Polaka z czerwca 1980 r. w Paryżu, pobudzające do rachunku sumienia Francję, zasadne również wobec Polski: „Francjo, najstarsza córo Kościoła, co zrobiłaś ze swym chrztem?” (Markowski 2016a: 21). Przypomina się, że Europa została zakorzeniona w Chrystusie i ma wspaniałych założycieli, jak chrześcijanin Robert Schumann (Dudkiewicz L. 2016a: 3), Alcide De Gasperi czy też kanclerz katolik Konrad Adenauer – zwolennik Europy budowanej na chrześcijańskich wartościach, z wizją człowieczej godności dziecka Bożego i brata (Krzewicki 2016: 11). Chrześcijańskie początki Europy kierują myśl ku pierwszemu Zjazdowi Gnieźnieńskiemu. Wielokrotnie przypomina się, że siła i prawdziwość hasła tegorocznego zjazdu jubileuszowego *Europa nowych początków. Wyzwalająca moc chrześcijaństwa* uwarunkowana jest zachowaniem w przestrzeni publicznej symboli chrześcijańskich (Kowalczyk D. 2016: 38), ostrzega się Polskę i Europę przed „wyplukaniem z chrześcijaństwa” (Łoziński 2015: 5). Ojciec Maciej Zięba OP w odrzuceniu chrześcijaństwa widzi przyczynę kryzysu Unii Europejskiej, przypominając z sugestywną prostotą, że „Ewangelia zszywała Europę [...] chrześcijanie stworzyli Europę, ponieważ głosili Ewangelię, a nie program społeczno-polityczny” (Łoziński 2016: 20, 22).

Myśl przewodnia jubileuszu „Gdzie chrzest, tam nadzieja” pozwala odczytać znaki współczesności w neotradycjonalistycznej doktrynie społecznej Europy Środkowo-Wschodniej, postulującej odbudowę tożsamości na tradycyjnych wartościach połączonych z modernizacją kraju (Stelmasiak 2016: 7). Chrześcijańskie podstawy moralne przeciwstawia się łaadowi opartemu na ideologii gender i tole-

rancji zabójstwa (Szarek 2016: 8), ubolewając, że Unia Europejska zapomina o wartościach, na których została zbudowana (Wiśniewska 2016: 12). Chrześcijański, jako źródło życia duchowego Narodu, uzasadnia apel do niego o pełną ochronę życia poczętych dzieci, będącą impulsem dla odrodzenia chrześcijańskiej cywilizacji Europy, ocalonej przez nas w 1683 i 1920 r. (Markowski 2016b: 27).

Prezentuje się **miejsca** poszerzające judeochrześcijański krąg cywilizacyjny wyznaczany przez Ateny–Rzym–Jerozolimę o polską „mapę *Christianitatis*”: Gniezno, Warszawę, Toruń, Frombork, Kraków, Poznań, Brześć Litewski, Częstochowę i „setki miejscowości na kresach” (Krawczyk 2016: 13). Słowa papieskie potwierdzają, że światową listę świętych wzbogaciły wielkie **postacie** Polaków: św. Maksymilian Kolbe, św. Faustyna, św. Jan Paweł II (Macura 2016: 5).

Język – jakiego się używa i jaki poddaje się refleksji

Przeważająca część badanych wypowiedzi pochodzi z prasy religijnej, tzn. odwołującej się do rzeczywistości transcendentalnej, opartej o „jasno sprecyzowany fundament wierzeń teologicznych i przekonań moralno-obyczajowych” (Łuczak 2016: 98). Mamy tu więc do czynienia z językiem religijnym. Jego użytkownikami są hierarchowie, publicyści i uczeni Kościoła katolickiego, w mniejszym stopniu – dziennikarze i uczeni świeccy, różnych zapatrywań na wartości narodowe i religijne.

Język dyskursu rocznicowego wychodzi poza obszar stylu wzniosłego czy też oficjalnego, w stronę potoczności, i to niekiedy niskiego rejestru. Podjęta tematyka angażuje autorów i ich rozmówców kompetentnych w dziedzinie historii i archeologii, teologii, filozofii, kultury i języka. Ich wypowiedzi mają często charakter popularyzujący najnowsze osiągnięcia badawcze i stanowiska interpretacyjne nieskrępowane ideologicznie.

Zainteresowanie czytelnika jest kierowane ku problemom samego języka. Znajdziemy więc etymologię terminu *chrześcijanin*, zawartą w cytowanych *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*: „Jak zwano każdego dawniej ewangeliją przyjmującego, chrześcijaninem, na znak, iż gotów krew przelać za Chrystusa” (Mickiewicz 2016: IV).

Precyzuje się podstawowe terminy, np. *naród*, zauważając, że w dzisiejszym rozumieniu ma on rodowód zaledwie osiemnastowieczny. Przeciwno utożsamianiu *patriotyzmu z nacjonalizmem* wypowiada się o. M. Zięba OP, przypominając ideę *Europy ojczyzn* Papieża-Polaka (por. Łoziński 2016: 22). Wyjaśnia się ścisły i symboliczny sens wyrażenia metaforycznego *chrześcijański*, odnoszonego jedynie do początku ewangelizacji rodzącego się właśnie państwa (Jaklewicz 2015: 26). Uściśla się jego sens w aspekcie nazwy *Polska*, zapisanej dopiero w r. 998 (Panfil 2016: V). Z zarzutem upolitycznienia i ignorancji krytykuje się wizję gremialnego przyjmowania chrztu w X w. (Szostkiewicz 2016: 16).

Myślenie ciężące ku związkowi z chrztem skutkuje nawet błędną etymologią (opartą na adideacji), jak wywodzenie słowa *Polanie* od czasownika *polać* (*woda chrztu świętego*) (Gancarczyk 2016: 3).

Język obserwowanego dyskursu obfituje w genologiczną terminologię religijną (tu lokalizację pomijam): *katecheza*, *świadectwo*, *przysiężenie chrzcielne*, *modlitwa*, *akt zawierzenia*; spotyka się nazwy form liturgicznych, jak *Eucharystia*, *śpiew*. Wymienia się gatunki mówionej i pisanej refleksji naukowej nad treściami Ślubów Jasnogórskich: *dysputę* z cyklu *Raport jasnogórski* ([bez autora] 2016 N 38/ 2015: 27), *symposium naukowe* zatytułowane *Dziedzictwo Świętego Krzyża. Sacrum – Kultura – Natura* ([zapowiedź] G 13/2016: 8), *monografię* historyczno-statystyczną *1050 lat chrześcijaństwa w Polsce* (Dudziński 2016: 6) (kilkakrotnie).

Temat wydarzenia patriotyczno-sakralnego z głębi wieków średnich realizuje się z dbałością o autentyczność strony językowej przekazu. W dyskursie pojawiają się cytaty łacińskich zapisów historycznych, haseł, np. wzmianki w rocznikach polskich: *Dubravka venit ad Mesconem* oraz *Mesco Dux baptizatur* (Łuczak 2016: 11). Sama formuła łacińska z tłumaczeniem *Mesco dux baptizatur*, czyli *Książę Mieszko ochrzczony* widnieje w tytule filmu dokumentalnego (Kabiesz 2016: 3). Napotkamy znaną dewizę *Polonia semper fidelis* (Rozpiątkowski 2016: 10), nazwy formacji państwowych: *Imperium Christianum*, *Regnum Poloniae* (Wroński 2016: VIII) a nawet szacowną konstrukcję archaiczną, skonstruowaną na sposób makaroniczny „mapa *Christianitatis*” (Krawczyk 2016: 13).

Wiele miejsca poświęca się **symbolice**. Do młodego audytorium kierowane jest wyjaśnienie: „dzięki prostym gestom i przedmiotom możemy lepiej zrozumieć treść naszej wiary [...] Na Lednicy zmieniamy znaczenie przysłowiowego «gadżetu» na «symbol» i «znak»”⁸. Szeroko i dogłębnie, z egzemplifikacją historyczną, przedstawiona jest polska symbolika kolektywna⁹, przede wszystkim krzyż, a także związek symbolu narodowego z chrześcijańskim: *Orzeł i Krzyż*¹⁰;

⁸ *Powiedz: Amen!*, [zapowiedź] ([notka redakcyjna], N 20/2016: 48).

⁹ M. Fleisher przez symbole kolektywne rozumie ‘jednostki funkcjonalne, wykazujące silne pozytywne lub negatywne nacechowanie oraz – równocześnie – znaczenie kulturowe’ (2003: 107–108).

¹⁰ Też, że Krzyż przestał być tylko symbolem religijnym, a stał się symbolem walki o Polskę, popiera katalog bohaterów polskiej historii związanych z Krzyżem. Widzimy Mieszka I całującego Krzyż. Działanie Boże w walkach z Tatarami dokumentują bł. Czesław, Henryk Pobożny, synod w Łęczycy, strzegący polszczyzny; Krzyż jest obecny w Gnieźnie (Przemysł II), na jabłku królewskim Kazimierza Wielkiego, w ręce św. Andrzeja Boboli; na Jasnej Górze w rękach ks. Kordeckiego, w świątyni lwowskiej przy ślubach Jana Kazimierza, nad Kahlenbergiem, gdzie modlił się król Sobieski, na pancierzach husarzy (wraz z Matką Boską), u konfederatów barskich (w obronie wiary i Ojczyzny), pod Raclawicami. Koło Krzyża idą Legioniści Piłsudskiego, z nim w dłoni ginie w bitwie z bolszewikami w 1920 ks. I. Skorupka [...] opierał na nim czoło ks. J. Popieluszko, błogosławił św. Jan Paweł II. Wskazuje się miejsca Krzyża typowe dla charakterystycznych okoliczności: na rzemieniu pod błuzą legionisty, w kościele, podczas Mszy polowej Żołnierzy Wyklętych, w wojskowym szpitalu, w więzieniu w Szczypiornie, w Katyniu, Starobielsku, Ostaszukowie, krzyżyk różań-

por. także *Krzyż i Orzeł*, pieśń biskupa Józefa Zawitkowskiego (2016: 13). Podkreśla się wymowną symbolikę monstrancji i krzyża z tysiącletniego dębu (Babu-chowski 2016: 7), jak też chrzcielnicy ‘źródła życia’ (Drzewiecki 2016: 9). Nawet ulewny deszcz – okoliczność klimatyczno-pogodową dyskursu – zinterpretowano w symbolice chrzcielnej jako znak obfitości łaski Boga w Roku Miłosierdzia, jak i znak odnowienia chrztu w rocznicę 1050-lecia Chrztu Polski (Kowalczyk M. 2016: 56). Jezioro Lednickie nazwane zostało *sakramentem Boga*, z ewangeliczną aluzją do kroczenia Chrystusa po wodzie, rozumianą symbolicznie: „Chrystus, krocząc po jego wodach, przyszedł do nas, Polaków, w chrzcie świętym” (Dudkiewicz L. 2016b: 3). Zauważa się częstą w homiliach i przemówieniach symbolikę korzeni i drzewa (Rozpiątkowski 2016: 11), wody, deszczu, źródła.

Krytyk tegorocznych uroczystości rysuje językiem kultury popularnej i slangu sposób ich przebiegu, z zarzutem infantylizmu. Dotyka też ironią języka obchodów, stylizowanego archaicznie (staropolszczyzną) i kościelnie (uwznioślanego), wszakże z dodatkiem w nowym języku globalnym, tzn. angielskim: „Polscy politycy radośnie uprawiali politykę historyczną w wersji «kolorowanka patriotyczna»” (Szczerek 2016: 18); mówi się o *napakowanych nacjonalistach*, którzy *wbili się* na wieczór autorski lewicowego publicyście w Gnieźnie – „chrzcielnicy Polski”, o „rozwrzeszczanych bojówkach ONR” i przemawiającym do nich z kościelnej trybuny „kryptofaszystowskim księdzu Międlarze”¹¹. Ośmiesza się młodych wolontariuszy z identyfikatorami podpisanymi: „Rozesłanie”, „Korowód świętych”, nie pomijając napisu na drogowskim do karczmy „jadło” tuż obok umieszczonego „na wszelki wypadek: «food»”.

Minimalizacji uroczystości i jej podstawy historyczno-patriotycznej służą środki słowotwórcze i leksykalne: *te kilka na krzyż budowli, małe placyki, tych kilka osób, watażkowie z takiego gródeczka*. Deprecjacji dokonuje się przez nazwy – etykiety: *chata wuja Mieszka, chrzest do pokolorowania, kolorowanka* – z asocjacją lekturki szkolnej lub książeczki przedszkolnej. Językowy autentyzm potocznej wypowiedzi taksówkarza wzmacnia konfrontację państwowych działań solemniczacyjnych – obecnych z poprzednimi: „Komuniści to przynajmniej szkoły pobudowali na tysiąclecie [...] A ci tylko autokarów nawieźli pod stadion, i tyle”. Wzniosłość zderzona z potocznością ośmiesza uczestników opisywanej uroczystości: kapłani procesyjnie wchodzący na murawę stadionu wyglądali, jakby zaraz mieli „rozbiec się po stadionie i grać w nogę” (Szczerek 2016: 16–18).

Zgromadzenie Narodowe określono jako *Parlament Dziecięcy/Sejm dziecięcy*, używający *języka mitów* zamiast *języka nauki (historii)*; jego wypowiedzi zyskały miano *bajania*. Wykpiono styl podniosły przemówienia głowy państwa. Końco-

cowy w smoleńskim błocie w 2010 r.; Krzyż podejmowany przez kolejne pokolenia Polaków (por. Łysiak 2016: II–III).

¹¹ Wszystkie cytaty i omówienia w tym i następnym akapicie pochodzą z artykułu *Chrzest do pokolorowania* Z. Szczeka (2016: 16–18).

wy zwrot błogosławiący oceniono jako chybione naśladowanie amerykańskiego *God bless America*¹²:

Prezydent wygłaszał coś w rodzaju kazania okrągłymi zdaniami [...] zakończył [...] słowami: „Niech Pan Bóg błogosławi mojej ojczyźnie, Polakom, Kościołowi”, i zabrzmiało to tak, jakby chciał wzorem amerykańskim, powiedzieć „God bless Poland”, ale lokalne okoliczności nie pozwoliły na tak proste ujęcie sprawy i trzeba było kombinować (Szczerk 2016:18).

Tezę, że religijny wymiar obchodów przytłacza popkultura: szaliki, obecność w sieci, amatorskie wideoklipy (Sarzyński 2016: 91) popiera bezceremonialny tytuł felietonu *Mieszko, Mieszko, mój koleżko* (z rapowanego kabaretowego tekstu imitującego szkolne opracowanie historyczne), sygnalizujący totalny brak szacunku (Sarzyński 2016: 89).

Szyderczy ton przybiera podsumowanie wizji oficjalnych obchodów kościelno-państwowych [...] „z pełnym zaangażowaniem A. Dudy, który będzie podążał za hierarchami przez wszystkie te dni i modlił się w podziękowaniu za słuszną decyzję Mieszka I” (Sarzyński 2016: 91).

W tekstach dystansujących się od postawy czci widać mechanizmy kpiny, ironii – mieszanie, kontrastowanie środków stylistycznych: slang (język ulicy), subkultury popularnej, język literatury dziecięcej, kibiców sportowych, *verba condemnanda*, ale także styl wyższy (język naukowy, religijny, język mitów), eksponujący *verba miranda*. Wypowiedzi aprobatywne też operują różnymi stylami, oscylującymi między intelektualnym i emocjonalnym, nie gardząc potocznym – w zależności od odbiorców i okoliczności.

Wnioski

Naród jest kontynuacją, ale myślenie o nim – nie. Zbiorowy podmiot, który tworzy obraz świata – czy przez odwołanie do tradycji, czy przez swoje aktualne aspiracje (autostereotyp grupowy) należy do kategorii *homo politicus* – człowiek aktywnie uczestniczący w życiu społecznym (Bartmiński 2012: 208). Wypowiedzi skupione wokół rocznicy Chrztu Polski to ważna część współczesnego polskiego dyskursu tożsamościowego¹³. Mimo dysproporcji w wyborze źródeł można zauważyć, że różnią się one wartościowaniem historyczności, sakralności, patriotyzmu i europejskości w kontekście konstytutywnego wydarzenia i jego rocznicy.

¹² Gwoli ścisłości zauważmy, że w amerykańskim dyskursie patriotycznym mówienie o ojczyźnie przyjmuje ramę sakralizującą werbalnie, ale obligatoryjność i petyfikacja formuły odbiera jej autentyczność. Ten sam zwrot amerykański cytowany w polskim dyskursie medialnym nawet w ustach amerykańskiej gubernator mógł zabrzmieć autentycznie dla polskiego odbiorcy (por. Sobczykowa 2012: 73–88).

¹³ Ze względu na wyraźną często, co zrozumiale, intencję pouczającą, tworzą one zarazem dyskurs edukacyjny (por. Skudrzykova, Warchala 2002: 277–284).

Współczesnych Polaków cechuje orientacja prezentystyczna – językowa konceptualizacja czasu społecznego nastawiona na chwilę bieżącą. Sięganie w przeszłość nie jest Polakom obce, chociaż współczesny dyskurs publiczny operuje na ogół potoczną koncepcją czasu, dotykającą zmian w życiu politycznym ostatnich lat, nie zaś głębi dziejów (por. Bartmiński 2012: 215). Wydarzenie rocznicowe wymagało wyjścia poza problematykę skupioną na teraźniejszości lub bliskiej przeszłości.

Myślenie o Polsce jako o swoim kraju czy też narodzie w głąb historii skutkuje napotkaniem koegzystencji wartości narodowych i sakralnych, i wydobyciem jej na jaw, mimo że współcześnie postuluje się izolowanie świeckiego od religijnego, a nawet wypieranie wartości sakralnych z dyskursu publicznego. Pojawia się wątpliwość, czy chrześcijaństwo jest jeszcze wyróżnikiem polskiej tożsamości. Różnica między obchodami tegorocznymi a tymi sprzed półwiecza – w czasie domagającym się takiej refleksji, ale jej pozbawionym – znalazła językowy wyraz w ich oficjalnych nazwach, różnie sprofilowanych: ówczesnych *Millennium* i *Tysiąclecie państwa* oraz współczesnej *rocznica Chrztu Polski*. Świadomość wydarzenia fundującego zręby Polski jako chrześcijańskiej wspólnoty państwowej zaznacza się mocno, chociaż nie u wszystkich uczestników dyskursu. Poznaliśmy charakterystyczne postawy nie tylko tych, którym łatwo przychodzi wiązanie wartości narodowych z sakralnymi, ale i kontestatorów takiego przekonania, których wrażliwość na „tchnienie ducha”, a i poczucie więzi z przodkami znacznie osłabły. Kontestuje się zasadność daty rocznicowej, wagę omawianego faktu, motywację władcy, związek narodu z *sacrum*, łączność z krainą początku, chrześcijaństwo współczesnych Polaków.

Językiem honorującym symbole kolektywne komunikują się nie tylko duchowni – ludzie Kościoła, który zawsze był i jest strażnikiem wartości. Dyskurs rocznicowy ujawnia mapę mentalną Polaków wypełnioną wieloma miejscami (łączonymi z postaciami) chrześcijaństwa, sięgającymi w głąb dziejów, wciąż stanowiącymi dziedziczną wartość wspólnotową dla bardzo wielu¹⁴ i skłania do refleksji nad rozumieniem i wyrażaniem współczesnego patriotyzmu przez polską inteligencję¹⁵.

Różnice w interpretacji decyzji pierwszego polskiego historycznego władcy dotyczą też oceny jego „proeuropejskości”, skorelowanej z poglądami współczesnych uczestników dyskursu na problem tożsamości europejskiej, która zwykle jest kojarzona z osłabieniem poczucia narodowego i chrześcijaństwa. A jednak socjologowie wśród historycznych i współczesnych cech tożsamości europejskiej

¹⁴ „Mapa mentalna ma charakter wybiórczy [...] i narodowo nacechowany”, służąc wartościowaniu obiektów, łączących się w grupy według podobieństwa lub przeciwieństwa ich cech i wartości (Chlebda 2002: 9–26).

¹⁵ Badacz tej problematyki z troską o etos owej elity społeczeństwa proponuje „<<uzgodnienie>> nowoczesności z najwartościowszą częścią polskiego dziedzictwa [...] żeby Polak odnalazł się w nowoczesności, nie tracąc przy tym związków z twórczą energią skumulowaną w głębinach żywej tradycji narodowej” (Szkolut 2010: 158).

wymieniają między innymi uniwersalistyczne wartości chrześcijańskie i wspólnotę ducha, przypisywaną głównie autorom katolickim (por. Łastawski 2004: 208).

W dyskursie skupionym wokół faktu inicjującego chrześcijaństwo i państwo-wość narodu zaznaczyły się różne postawy uczestników wobec przekazywanej idei, niejednolite cele komunikacyjne, uwikłania światopoglądowe, osłabione poczucie wspólnoty kulturowej i narodowej, a zarazem duża swoboda i wyrafinowane posługiwanie się językiem... czasem dalekim od języka wartości.

Skróty tytułów czasopism

- A – „Angora”
 DB – „Don Bosco”
 G – „Gość Niedzielny”
 GP – „Gazeta Polska”
 N – „Niedziela”
 P – „Polityka”
 Ź – „Źródło”

BIBLIOGRAFIA

A. Podmiotowa (Spis źródeł)

- Babuchowski S., 2016, *Monstrancja i krzyż z tysiącletniego dębu*, „Gość Niedzielny”, nr 14, s. 7.
- [brak autora], 2016, 966. *Chrzest Polski* [omówienie książki: Krzysztof Ozóg, 966. *Chrzest Polski*. Wydawnictwo Biały Kruk 2015], „Don Bosco”, nr 4, s. 30.
- Drzewiecki P., 2016, *Amen*, „Niedziela”, nr 24, s. 9.
- Dudkiewicz L., 2016a, *Nasze narodowe DNA*, „Niedziela”, nr 20, s. 3.
- Dudkiewicz L., 2016b, *Ostatni artykuł ojca Jana Góry*, „Niedziela”, nr 23, s. 3.
- Dudkiewicz L., 2016c, *W kolebce naszego życia na wieki*, „Niedziela”, nr 17, s. 3.
- Dudkiewicz L., 2016d, *Wiarę się podzielić. Rozmowa z abp. Wojciechem Polakiem*, „Niedziela”, nr 8, s. 14–15.
- Dudkiewicz L., 2016e, *Wszystko, co Polskę stanowi, oddajemy Maryi*, „Niedziela”, nr 18, s. 3.
- Dudkiewicz W., 2016, *Ku czci św. Wojciecha*, „Niedziela”, nr 18, s. 8.
- Dudziński W., 2016, *Liczby mówią wiele*, „Niedziela”, nr 18, s. 6.
- Frukacz M., ks., 2016, *800 czytelników Niedzieli na pielgrzymce. Pytania o tożsamość chrześcijańską*, „Niedziela”, nr 18, s. 20.
- Gancarczyk M., ks., 2015, *Chrzest z wiary czy z polityki?*, „Gość Niedzielny”, nr 49, s. 3.
- Gancarczyk M., ks., 2016, *My, ludzie z wody*, „Gość Niedzielny”, nr 16, s. 3.
- Grajewski A., 2015, *Jak Dąbrówka Mieszka nawróciła*, „Gość Niedzielny”, nr 49, s. 36–37.
- Grajewski A., 2016, *Nasze DNA. Rozmowa z bp. Grzegorzem Rysiem*, „Gość Niedzielny”, nr 16, s. 22–24.
- Jaklewicz T., ks., 2015, *Chrzest, czyli co?...*, „Gość Niedzielny”, nr 16, s. 26–27.

- Jaklewicz T., ks., 2016, *Gorące lato w Krakowie*, „Gość Niedzielny”, nr 1, s. 21.
- Kabiesz E., 2016, *Sceny chrztu Mieszka I do filmu Mesco dux baptizatur, czyli Księżę Mieszko ochrzczony zostały nakręcone w romańskiej katedrze w Cieszynie*, „Gość Niedzielny”, nr 16, Program TV na tydzień, s. 3.
- Kindziuk M., 2016, *Urodziny Kościoła i państwa*, „Niedziela”, nr 5, s. 7.
- Kłuba M., 2015, *ŚDM w kraju Bożego miłosierdzia*, „Gość Niedzielny”, nr 50, s. 40–41.
- Kowalczyk D., ks., SJ, 2016, *Gdy was dzieci zapytają...*, „Gość Niedzielny”, nr 1, s. 38.
- Kowalczyk M., 2016, *Powiedz Amen*, „Niedziela Młodych”, nr 24, s. 56–57.
- Krawczyk E., 2016, *Zgromadzenie narodowe w Poznaniu. Fundament pokoleń*, „Niedziela”, nr 17, s. 13.
- Krzewicki J., ks., 2016, *Prekursorzy jedności Europy*, „Niedziela”, nr 10, s. 10–11.
- Łoziński B., 2015, *Rząd wesprze obchody 1050. rocznicy Chrztu*, „Gość Niedzielny”, nr 49, s. 5.
- Łoziński B., 2016, *Ewangelia zszywała Europę*, [Rozmowa z o. Maciejem Ziębą OP], „Gość Niedzielny”, nr 28, s. 20–22.
- Łuczak M., ks., 2016, *Naród tonący w ciemnościach ujrzał światłość*, „Niedziela”, nr 15, s. 10–11.
- Lysiak W., 2016, *Orzeł i Krzyż*, „Gazeta Polska”, nr 15, s. II–III.
- Macura A., 2016, *Franciszek napisał list do Polaków*, „Gość Niedzielny”, nr 16, s. 5.
- Markowski A., 2016a, *Ocalić Europę*, „Niedziela”, nr 24, s. 20–21.
- Markowski A., 2016b, *Światło prawdy, która zwycięża*, „Niedziela”, nr 26, s. 27.
- Mickiewicz A., 2016, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* [fragment], „Gazeta Polska”, nr 15, s. IV.
- [Notka redakcyjna 1], 2016, *Chrzest Polski – nasze DNA*, [temat numeru] „Gość Niedzielny”, nr 16, s. 3.
- [Notka redakcyjna 2], 2016, *Powiedz: Amen!*, [zapowiedź], „Niedziela”, nr 20, s. 48–49.
- [Notka redakcyjna 3], 2016, *Symposium naukowe* [zapowiedź], „Gość Niedzielny”, nr 13, s. 8.
- [Notka redakcyjna 4], 2016, *Tajemnice początków Polski: Wyspa władców*, „Gość Niedzielny”, nr 16 – Program TVP, s. 2.
- [Notka redakcyjna 5], 2016 *Wieczór 206* [zapowiedź], „Niedziela”, nr 16, s. 42.
- Nowak A., 2015, *Czy pamiętacie, że jesteście Narodem dumnym ze swej ponadtysiącletniej tradycji, czy czujecie więź z rodakami?*, „Precz z białą gęsią” – raz jeszcze, „Gość Niedzielny”, nr 49, s. 74.
- [Okładka 1], 2016, *Polsko, ja ciebie chrzczę...*, „Gość Niedzielny”, nr 16, s. 1.
- [Okładka 2], 2016, *Od czasów Mieszka I oddychamy chrześcijaństwem*, „Niedziela”, nr 17, s. 1.
- Panfil T., 2016, *Chrzest Polski*, „Gazeta Polska”, nr 15, s. IV–VI.
- Rastawicka A., 2015, *Przymierze z Maryją. Jasnogórskie śluby narodu*, „Niedziela”, nr 38, s. 26–27.
- Rozpiątkowski P., ks., 2016, *Polska zawsze wierna*, „Niedziela”, nr 17, s. 10–12.
- Różycki K., 2016, *Jak to ze chrztem było. Rozmowa z prof. A.M. Wyrwą, dyrektorem Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy*, „Angora”, nr 15, s. 14–16.
- Rytel-Andrianik P., ks., 2016, *Gdzie chrzest, tam nadzieja*, „Niedziela”, nr 15, s. 5.
- Sarzyński P., 2016, *Mieszko, Mieszko, mój koleżko*, „Polityka”, nr 15, s. 89–91.
- Skubiś I., ks., 2016a, *Nie jesteśmy na zawsze*, „Niedziela”, nr 18, s. 3.
- Skubiś I., ks. 2016b, *Chrzcielnica – źródło życia*, „Niedziela”, nr 23, s. 3.

- Starzak G., 2016, *Bez chrztu nie byłoby Polski. Rozmowa z prof. Andrzejem Nowakiem*, „Don Bosco”, nr 4, s. 4–7.
- Steele Ph., 2016, *Nawrócenie i chrzest Mieszka I*, Kraków.
- Stelmasiak A., 2016, *Podróż do źródła Polski*, „Niedziela”, nr 12, s. 6–7.
- Szarek J., 2016, *Powrócić do duchowych źródeł Polski*, „Źródło”, nr 18, s. 7–9.
- Szczerek Z., 2016, *Chrzest do pokolorowania*, „Polityka”, nr 17, s. 16–18.
- Szostkiewicz A., 2016, *Chrzest jak Unia... Rozmowa z prof. Henrykiem Samsonowiczem, historykiem, o pożytku i użytkach z chrztu przyjętego przez Mieszka I 1050 lat temu*, „Polityka”, nr 16, s. 14–16.
- Śliwa L., 2016, *Ojciec chrzestny*, „Gość Niedzielny”, nr 16, s. 18–21.
- Tomoń S., o., OSPPE, 2016, *Polscy biskupi oddali naród Maryi*, „Niedziela”, nr 20, s. 8–9.
- Wakuła P., 2016, *Po prostu biznes* [Humoreska], „Angora”, nr 17, s. 2.
- Wiśniewska J., 2016, *Feminizm ponad demokracją. Ideologia ponad zdrowym rozsądkiem*, „Niedziela”, nr 10, s. 12.
- Wroński A., 2016, *Imperium Christianum?*, „Gazeta Polska”, nr 15, s. VII–VIII.
- Zawitkowski J., bp, 2016, *„Krzyż i Orzeł” na 1050-lecie Chrztu Polski*, „Niedziela”, nr 6, s. 13.
- Zieliński T., 2016, *Od chrztu wszystko się zaczęło*, „Niedziela”, nr 15, s. 12–13.
- Żaryn J., 2016, *Stolica Apostolska bliska tysiącletniej Polsce*, „Niedziela”, nr 5, s. 35.

B. Przedmiotowa

- Bartmiński J., 2012, *Zmiany obrazu świata Polaków we współczesnym dyskursie publicznym*, w: *Idem, Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin, s. 208–225.
- Chlebda W., 2002, *Polak przed mapą mentalną świata*, „Etnolingwistyka”, t. 14, s. 9–26.
- Fleisher M., 2003, *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej*, w: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 107–143.
- Langkammer H., 1994, *Słownik biblijny*, Katowice.
- Lastawski K., 2004, *Historyczne i współczesne cechy tożsamości europejskiej*, „Polityka i Społeczeństwo”, nr 1, s. 206–237.
- Luczak M., 2016, *Dyskurs autopromocyjny w prasie religijnej na przykładzie tygodników „Gość Niedzielny” i „Niedziela”. Zagadnienia wstępne*, w: *Dyskurs autopromocyjny dawniej i dziś*, red. I. Loewe, E. Tyc, A. Kalisz, Katowice, s. 97–106.
- Skudrzykowska A., Warchała J., 2002, *Dyskurs edukacyjny a kompetencja interakcyjna*, w: *Czynności tworzenia i rozumienia wypowiedzi*, „Studia Pragmalingwistyczne” 3, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa, s. 277–284.
- Sobczykowa J., 2012, *Słownictwo sakralne w polskim dyskursie publicznym*, w: *Wortsemantik. Zwischen Säkularisierung und (Re)sakralisierung öffentlicher Diskurse*, Herausgegeben von A. Nagórko, Hildesheim-Zürich-New York, s. 73–88.
- Szadura J., 1993, *Z badań nad autostereotypem Polaka. Kryteria polskości*, w: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne I*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin, s. 239–256.
- Szkołut T., 2010, *Dyskurs o etosie inteligencji polskiej w epoce transformacji ustrojowej, ze szczególnym uwzględnieniem inteligencji humanistycznej*, w: *Przeobrażenia w kul-*

-
- turze i edukacji na przełomie XX i XXI w.*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm, s. 145–159.
- Wojtak M., 2011, *Dyskurs religijny, styl religijny i zjawiska pokrewne*, w: *Eadem, Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Tarnów, s. 28–45.